Nr. 9—10 (14—15) Warszawa, Listopad—Grudzień 1927 r. Rok II.

PRZEGLĄD AKUSZERYJNY

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, HOŻA 56 m. 9 TELEF. 416-56
w godz. od 5 — 7 po poł. Konto w P. K. O. 124-10.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie zł. 1.50, na prowincji 2 zł. Numer pojedynczy 60 gr.
Miesięczna składka członkowska 1 zł. 50 gr. Wpisowe jednorazowo 2 złote

PROTOKUŁ

I-go Wszechpolskiego Zjazdu Akuszerek, który się odbył w Warszawie w dniach 20, 21 i 22 listopada 1927 roku.

I. DZIEŃ ZJAZDU.

Dnia 20/XI 1927 r. o godzinie 8-ej rano w kościele Zbawiciela została odprawiona Msza Ś-ta na intencję Zjazdu. Po Mszy Ś-tej ksiądz Nowakowski, poseł na Sejm, przemówił od ołtarza, nawołując do szanowania godności kobiecej i czczenia wielkiego majestatu macierzyństwa, przy którem dominującą rolę odgrywają uczestniczki rozpoczynającego się Zjazdu.

O godzinie 10-ej rano w sali Państwowej szkoły Hygjeny przy ul. Chocimskiej Nr. 24, przewodnicząca Związku Akuszerek Rzeczypospolitej Polskiej p. A. Majkowska powitała zebranych na sali: pp. lekarzy oficjalnych przedstawicieli Rządu i różnych instytucji, oraz delegatek Zjazdu i pań położnych — gości bez prawa głosu.

Zjazd zaszczycili swą obecnością: Pani Dr. Budzińska - Tylicka, Pani Dr. Kasperowiczowa, Pani profesorka Dr. Ada Markowa, kierowniczka szkół położnych w Krakowie, Pan Dr. Kowarski, Pan Dr. Eberhardt, Pan Dr. Zakrzewski, Pan Dr. Jasielewicz, Pan Dr. Ryłko, Pan Dr. Zaborowski, Pan Dr. Stefański, Pan Dr. Szybowski,, Pan Dr. Janczewski, Pan Dr. Rubinraut, Pan Dr. Cieszyński i b. Minister Pan Dr. Chodźko, oraz przedstawiciel Związku Felczerów — p. J. Wągrowski i korespondent „Nowin Akuszeryjnych“ z Poznania.

a) W Zjeździe przyjmowały udział: 50 pań położnych; delegatki z warszawskich Oddziałów w liczbie 18, a mianowicie:

Oddz. wolnoprakt.	Oddz. Kasowy.	Oddz. państwowy.	Oddz. magistracki.
pp. 1) Janus Leok.	1) Basiewicz	1) Kirchner	1) Jabłońska
2) Grabowska	2) Dobrowolska	2) Malinowska	2) Witkowska
3) Holckener	3) Juchniewicz	3) Narzymska (zmarła 19 XI)	

4) Łaźniewska Stolark. 4) Raucka 4) Przyłuska
5) Piekarska 5) Wesołowska 5) Russak
6) Ręczarska
7) Zawistowska.

b) Delegatki z Oddziałów na prowincji w liczbie 10-ciu (dziesięciu), a mianowicie:
z Siedlec: — Czukanowa i Dołowicz;
z Włocławka: Michałowska, Tabaczkowa i Kramczewska;
z Częstochowy: Janus i Kanus;
-ze Skierniewic: Bronowiczowa;
z Chełma: — Dąbrowska;
z Łomży: — Mioduszewska;

c) Delegatki ze Związków nieprzyłączonych do Zw. Ak. Rz. P. w liczbie 9, a mianowicie:
z Sosnowca pp. Łeks i Kubicka;
z Kalisza p. Wodziczko;
z Łodzi pp. Jungowa, Drzymałowa i Frenknelowa;
z Kielc pp. Celińska i Kosińska
i z Poznania informatorka p. Klugowa:

d) ustępujący Główny Zarząd Zw. Ak.Rz. P. w liczbie 9-ciu, a mianowicie: pp. 1) Majkowska, 2) Marendowska, 3) Lachowicz, 4) Gross, 5) Sikorska, 6) Braciszewska, 7) Woźniak, 8) Kotus, 9) Judkiewicz.

e) główna Komisja Rewizyjna w liczbie 3-ch, a mianowicie: pp. Tryburska, Kryst i Kozielska.

f) przewodnicząca głównego sądu koleżeńskiego p. Nagiel.

Na Zjeździe były obecne: panie położne, goście bez prawa głosu, w liczbie do 150; z pośród nich 60 pań słuchaczek z kursów przeszkolenia Położnych.

Po powitaniu zebranych na sali, p. Majkowska zagaiła I Wszechpolski Zjazd Akuszerek i zaproponowała na przewodniczącą Zjazdu p. Dr. Budzińską-Tylicką, której kandydatura została przyjęta przez aklamację.

Pani Dr. Budzińska-Tylicka przyjęła przewodnictwo, dziękując za zaszczyt, podkreśliła znaczenie Związku i życzyła owocnej pracy. Następnie zaprosiła sekretarki pp. Sikorską i Jabłońską, na assesorki pp. Sobałtyńską z Częstochowy, Dobrowolską z Chełma, Czukanową z Siedlec i Bronowiczową ze Skierniewic.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, przewodnicząca Zjazdu zawiadomiła, że w przeddzień obrad zmarła uczestniczka Zjazdu delegatka z Warszawy — Monika Narzymska, której pamięć obecni uczcili przez powstanie.

Proponowany przez Zarząd Główny porządek dzienny: na I-szy dzień obrad został przyjęty — mianowicie:

1) Powitanie Zjazdu,
2) Referat o Genezie Związku,
3) Spraw. Zarządu sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej.
4) Budżet na rok 1928.
5) Sprawozdanie Oddziałów.
6) Dyskusja.

Zatem przewodnicząca Zjazdu udzieliła głosu pp. lekarzom, którzy powitali Zjazd:

1) Pan Dr. Kowarski z ramienia Departamentu Służby Zdrowia M. S. W.;

2) Pan Dr. Eberhardt z ramienia Urzędu Zdrowia Komisarjatu Rządu;
3) Pan Dr. Zakrzewski z ramienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społ.
4) Pan Dr, Jasielewicz jako kierownik szkół położn. w Warszawie.;
5) Pani Dr. Kasperowiczowa, delegatka Zrzeszenia Lekarek Polskich;
6) Pan J. Wągrowski, delegat Związku felczerów. Wszyscy mówcy gorąco witali I. Zjazd Akuszerek i serdeczne składali życzenia prędkiego rozwoju.

Po przemówieniach powitalnych odczytano genezę Związku opracowaną przez jedną z założycielek Związku, p. Marendowską, w brzmieniu następującym: „Do czasu zatwierdzenia statutu Związku Akuszerek Rzeczypospolitej Polskiej" istniały w poszczególnych większych miastach zrzeszenia, związki zawodowe lub Stowarzyszenia akuszerek.

W zaborze rosyjskim w dawnej Kongresówce, gdzie wszelkie zrzeszenia uważane były jako czyn przeciwpaństwowy, zrzeszeń akuszerek widzimy b. mało. Co się tyczy Galicji, nie udało nam się zebrać żadnej wiadomości. Natomiast zupełnie inaczej postawiona była sprawa na zachodniej rubieży państwa szczególniej po przyłączeniu jej do macierzystego pnia. W Poznańskiem i na Pomorzu weszło w zwyczaj, że absolwentki szkół położniczych automatycznie stawały się członkiniami Związku. W tem miejscu, niestety muszę wyrazić żal ogółu koleżanek do kierownictwa Związku Poznańskiego i Pomorskiego. Zasklepione w ciasnem separatyźmie dzielnicowem, nietylko nie uznały za potrzebne podzielić się zdobyczami materjalnemi i kulturalnemi z ogółem, ale natomiast rzucają kamienie pod nogi Związkowi, jak to miałyśmy sposobność przekonać się w ciągu rocznej naszej działalności.

Na pierwszym kursie przeszkolenia położnych w Warszawie, miałyśmy poraz pierwszy możność poznania tej szarej masy akuszerek z dalekiej prowincji, które jak prawdziwe samarytanki spieszą z pomocą potrzebującym, opuszczone i zapoznane przez najbliższe władze zwierzchnie, a zupełnie zapomniane przez władze Centralne. Zaznaczyć tu trzeba, że zawód akuszerki, pomimo iż ona pierwsza otwiera oczy na świat Boży przyszłemu obywatelowi w Kraju, uważany był za coś poniżającego do tego stopnia, że nawet w pewnych sferach sama nazwa „akuszerki" wywoływała rumieniec na twarzach pań, które jednak bez jej pomocy i porady na chwilę nie mogły się obejść, przytem wynagrodzenie za jej ciężką i odpowiedzialną pracę było tak małe, że nietylko niestarczyło na chleb powszedni, ale nawet na kawałek mydła do należytego umycia rąk.

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, które ma za zadanie szczytny obowiązek chronienia wszystkich, utrzymujących się z pracy najemnej od wyzysku pracobiorców uważało jednak, że wypełnienie posłannictwa akuszerki powinno jej starczyć za wyżywienie i odzienie, a nawet zastąpić dach nad głową, Ministerjum uważało, że niewykwalifikowany bezrobotny robotnik bardziej zasługuje na opiekę, niż osobnik na którego wyszkolenie wydatkowało państwo tysiące złotych.

Bezrobotny otrzymuje pieniężną zapomogę, aby przebiedować krytyczny dla niego czas bezrobocia, a akuszerka może umrzeć z głodu, albo też porzucić swój fach i przenieść się do innej pracy cieszącej się lepszą opieką władz, naprzykład stać się posługaczką szpitalną, lub pracownicą w jakimkolwiek bądź dziale gospodarki miejskiej.

Te wszystkie biedy i niedomagania, które usłyszałyśmy od koleżanek podczas przeszkolenia pobudziły nas do zorganizowania się w wielki i ogólny Związek zawodowy by akuszerki zaczęły same myśleć i stanowić

o sobie, a przy wytrwałej pracy stać się naprawdę współczesną siłą, i stworzyć swą reprezentację, która będzie informować Rząd o potrzebach członków zrzeszenia i takowe na zewnątrz reprezentować.

Takimi myślami natchnione wypracowałyśmy statut, który już pozwolił nam rozpocząć pracę, którą podajemy koleżankom jako sprawozdanie Zarządu.

Nie kończę zwykłem stereotypowem wezwaniem „zapisujcie się na członkinie", bo ani na chwilę nie wątpię, że wszystkie obecne na sali koleżanki po wysłuchaniu sprawozdań same to uczynią.

Natomiast muszę wyrazić podziękowanie zarówno organizatorom Przeszkolenia, jak i panom wykładowcom, za ich opiekę i poparcie naszej pracy.

Potem odczytano sprawozdanie:

1) Zarządu Głównego, 2) Kasowe, 3) Komisji Rewizyjnej oraz preliminarz budżetowy na 1928 rok.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU AKUSZEREK RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, ODCZYTAŁA PANI MAJKOWSKA.

Zarząd Tymczasowy, niżej podpisany, objąwszy Związek w dniu 10/8 roku, miał do przezwyciężenia oprócz wielu drobnych przeciwności, dwie zasadnicze: brak gotowizny i niewyrobienie społeczne koleżanek oraz brak pomocy i poparcia ze strony instytucji zatrudniających akuszerki oraz pp. lekarzy.

Zupełnie inaczej i dużo łatwiej ułożyły się stosunki akuszerek w zachodniej dzielnicy państwa. Na Pomorzu pp. lekarze prymarjusze szkoły położniczej ujęli w swe ręce Związek, założyli i wydają pismo fachowe; „Nowiny Akuszeryjne" i pozostawiając koleżankom poznańskim litylko pracę administracyjną, ujęli całą pracę ideo-twórczą w swoje ręce.

Do tej pory silnie rozwinięty separatyzm dzielnicowy nie pozwolił nam nawiązać kontaktu z Poznańskiem, tembardziej jednak jest wskazane, aby przyszły Zarząd usilnie się postarał o przyłączenie Poznania do Centrali, przekonawszy go, że tylko w jedności jest siła!

Małe uspołecznienie ogółu koleżanek wyraziło się niejednokrotnie w zupełnie błędnem zapatrywaniu się na cele i zadania Związku; wiele takich było, które wyrażały żal, że na drugi dzień po zapisaniu się w poczet członków nie otrzymało dobrze płatnych porodów, że instytucje w których pracują, jak Magistrat, Kasa Corych nie podniosły conajmniej w trójnasób zarobku litylko dlatego, że pracująca jest członkiem Związku, wreszcie, że Związek nie przychodzi z pomocą tym koleżankom które weszły w kolizję z kodeksem karnym, nie opłaca dla nich adwokatów i nie stara się o uwolnienie ich od odpowiedzialności i kary.

Natomiast bardzo nieliczna zebrała się grupa tych, co współdziałały z Zarządem oddając bezinteresownie swój czas i pracę dla dobra ogółu.

Rozejrzawszy się w spuściźnie, jaką Związek otrzymał od b. Zrzeszenia Akuszerek Kasy Chorych, Zarząd musiał się w pierwszym rzędzie zająć sprawami wewnętrznemi, aby je doprowadzić do porządku.

Ponieważ statut Zrzeszenia nie pozwalał w dalszym ciągu pracować na jego podstawie, Związek wypracował nowy Statut Związku. W tej czynności brak gotówki strasznie dał się we znaki. Nie mając na zapłacenie adwokata, musiałyśmy polecić sporządzenie Statutu otrzymanej w spadku

kancelarji i statut został zatwierdzony w tym brzmieniu, które już dziś, po roku nie odpowiada nazym potrzebom.

Nowy Zarząd musi się postarać o usunięcie w statucie tych wszystkich niedomagań nieprawidłowości i uchybień.

Zgodnie ze statutem Zarząd podzielił pracę, ustanawiając sekcje; akuszerek kasowych, państwowych, magistrackich i wolno-praktykujących, pozatem sekcję oświatowo-rozrywkową. Każda ze Sekcji pracowała automatycznie z własnym zarządem na prawach oddziału, ogólne jednak kierownictwo i reprezentacja pozostały przy Zarządzie Głównym.

Dążąc do poprawy bytu, zarówno członkiń Związku jak i ogółu koleżanek, Zarząd zatroszczył się, aby im przedewszystkiem dać możność egzystencji i pracy w swoim zawodzie.

Otrzymane relacje i przeprowadzone dochodzenia na terenie Warszawy dały bardzo smutne wyniki. Okazało się, że są koleżanki, które w ciągu roku nie miały ani jednego porodu. Są nawet takie, które od czasu ukończenia kursów nie widziały położnicy.

Od głodowej śmierci ratują się pielęgniarstwem i pracami nie mającemi nic wspólnego z otrzymaną nauką, która bądź co bądź kosztowała Państwo grube sumy.

Chcąc choć trochę temu zaradzić, chciał Związek skierować nadmiar akuszerek osiadłych w miastach na wieś. W tym celu zwrócił się z kwestjonarjuszem do pp. lekarzy sanitarnych, wojewódzkich, powiatowych, sejmikowych i gminnych z prośbą o wskazanie nie zajętych placówek, oraz o podanie warunków pracy i płacy.

Na 350 wysłanych listów otrzymałyśmy tylko 5 *wyraźnie pięć* odpowiedzi. Jeżeliby z powyższego sądzić o zaiteresowaniu się pp. lekarzy sprawą pomocy akuszeryjnej w podległych sobie okręgach, to ocena wypadłaby nader ujemnie i należy bardzo wątpić, czy zajęte przez nich stanowisko wobec Związku zyskałoby aprobatę władz położnych.

W tych kilku nadesłanych odpowiedziach powiadomiono Związek, że wolnych posąd niema, oraz, że osiadłe akuszerki nie mają co robić. Któż w takim razie spieszy z pomocą rodzącym, bo przecież ta funkcja życiowa ani na chwilę nie ustaje!

Wobec nawiązania w ostatnich dniach kontaktu z Departamentem Zdrowia przekazuje się nowemu Zarządowi rozesłanie ponownego kwestjonarjusza, ale już w porozumieniu z departamentem i wtedy wynik będzie napewno zupełnie inny,

Zabiegi o poprawę losu miały na terenie Warszawy inne rezultaty. Urząd Zdrowia przy Komisarjacie Rządu zwrócił się do Związku z propozycją wspólnego opracowania cennika za czynności akuszerek wolno-praktykujących.

Aczkolwiek wynik prac zadowolnił niewszystkie koleżanki, określił jednak minimum jakie można i należy wymagać za udzieloną rodzącym pomoc.

Pertraktacje z Warszawską Kasą Chorych, sławną z ciągnącego się przez całe lata zatargu z lekarzami o płacę, nie dały pożądanego wyniku. Arbitralnie wypłacone wynagrodzenie, pierwotnie 30 złotych, a następnie podwyższone do 33 złotych, nie stoi w żadnym stosunku do pielęgnacji i obsługi położnicy w ciągu 10-ciu dni i nie może zadowolnić pracujących akuszerek.

Wyniki rewizji kontrolerek kasowych wykazują duże braki, których by

nie było, gdyby akuszerka była należycie wynagrodzona i gdyby praca w Kasie Chorych dawała już wewnętrzne zadowolenie i zapewniała bodaj minimum egzystencji.

Oprócz wynagrodzenia pieniężnego, Związek wyjednał dla pracujących w Kasie akuszerek, pomoc lekarską, której były pozbawione.

Dążąc do zaspokojenia potrzeb kulturalno-oświatowych Zarząd Związku zorganizował odczyty na tematy aktualne. Na tem miejscu niech będzie wolno Zarządowi złożyć serdeczne podziękowanie pp. dr. St. Anteckiemu, dr. M. Budzińskiej-Tylickiej za bezinteresownie wygłoszone odczyty.

Celem wzajemnego poznania się i zbliżenia na terenie towarzyskim, została urządzona choinka, wieczornica tańcująca i czarna kawa.

Powyższe imprezy dały duże zadowolenie moralne zła jednak kalkulacja sprawiła dość znaczny deficyt.

„Przegląd Akuszeryjny“ pozostawia jeszcze dużo do życzenia, aczkolwiek zasadnicze swe życzenia spełnia znakomicie. Wzbudził duże zainteresowanie i wykazał, że może w zupełności popularyzować wiedze akuszeryjną wśród ogółu.

Zaangażowanie, względnie uzyskanie fachowego redaktora i pomieszczanie płatnych artykułów w zupełności zadość uczyni potrzebom.

Sprawa organizacji oddziałów jest mało posunięta dla braku środków. Chcąc w jakiejś miejcowości zorganizować oddział, należy tam osobiście pojechać i na to trzeba środków materjalnych, których stale było brak ustępującemu Zarządowi. Z jak wielkim brakiem środków materjalnych musiał się borykać Zarząd, wystarczy zaznaczyć, że zamiast spodziewanego że składek wpływu 6720 zł. wpłynęło tylko 2457: Niedobór 4233 złotych pozostaje do zainkasowania przez nowo wybrany Zarząd.

Sprawą organizacji oddziałów prowincjonalnych niebardzo posunęła się naprzód z racji braku funduszów na propagandę i wyjazdy organizacyjne. Do tej pory powstały oddziały w Skierniewicach, Włocławku, Częstochowie, Siedlcach, Chełmie Lubelskim i Łomży.

Nienadesłanie przez oddziały sprawozdań tłomaczyć należy bardzo niedawnem ich utworzeniem. Brak ten uzupełnią pp. delegatki na zebraniu ogólnem.

Zarząd.

OGÓLNE ZESTAWIENIE.

Wpływów i wydatków Zarządu Głównego Związku Akuszerek Rzeczypospolitej Polskiej. Od 1/I 1927 r. do 30/10 1927 r. Odczytała p. Miklaszewska

Przychód

		Zł.
1. Długi z zeszłego roku:		
od sekcji ak. kasow .		250
2. P. K. O.		
fundusz otrzymany	445.10	
1) Zarząd Główny	33.—	
2) P. Bussold . .	130.—	
3) P. Chodnicka .	50.—	660.10
3. Za bilety na odcz. rozrywki i dobrowolne składki na salę		696.30.

Rozchód.

		Zł.
1. Drukarni za druk pisma		800
długi za przeszły rok. .		76
za statuty, leg. cen listy akuszerek.	320	1196.
2. Kancelarja:		
1. lokal z opał. św. i tel.		540
2) Kancelistka i tramwaje		295.20
3) Wydatki kancel.	121.56.	956.85

4. Wpisowe i skł. członkowskie	2487.	3) Pożyczono: p. Bussold. . . . 45— p. Chodnickiej . . 100—	145.
5. Prenumerata i ogłoszenia	248.76	4. Sale na zebr. odczyty, rozrywki oraz podatek widowisk	722.15
6. Za legitym., statuty, cenniki, listy akusz. i deklaracje	166.50	Na rozrywki . . . 293.75.	1015.90
7. procent od sprzedaży książek dr. % Ciesz . .	5.	5. Znaczki poczt	359.05
8. Składki na Zjazd . . .	126.	6. Delegacje na prowincje.	45.50
		7. Na Zjazd: Msza św.	50
		pisanie na maszynie . .	67.80
		znaczki . . . 37.50—	155.30
		8. Podatek na bezr. przy rej. statutu	5.—
		9. Saldo w P. K. O. . . .	660.10
		10. Saldo w kasie Związku.	100.96
razem:	4639.66	razem.	4639.66

SPRAWOZDANIE KOMISJI REWIZYJNEJ.

Odczytała p. Sikorska.

Główna Komisja Rewizyjna w osobach M. Kozielskiej, C. Krystowej i E. Tryburskiej dokonała w czasie od 30.10 do 1.XI rewizji rachunkowości gospodarki i majątku Związku Akuszerek Rzeczypospolitej Polskiej za czas od 1 stycznia do 30 października 1927.

W wyniku prac przeprowadzonych przez główną Komisję Rewizyjną stwierdza, że rachunek wydatków i wpływów zamknięty został sumą 4639.66 (cztery tysiące sześćset trzydzieści dziewięć złotych 66 gr.).

Wydatkowane sumy znajdą uzasadnienie w odpowiednich dowodach rachunkowych. Dowody rachunkowe, które znajdują się w porządku i ułożone są miesiącami w kolejności zapisania w książkach kasowych. Natomiast sposób zapisywania do księgi kasowej musi być zmieniony. Sumy wpływów muszą być zapisywane każdo-dziennie, a nie jak obecnie zbierane z pewnego okresu czasu i zapisywane jednocześnie. Nazwiska osób wpłacających muszą być zapisane w księdze kasowej i musi być wyszczególnione za co zostaje uskuteczniona wpłata.

Wydatki mogą być uskuteczniane po zatwierdzeniu ich przez Zarząd i odnotowaniu w protokułach Zarządu Głównego.

Biorąc pod uwagę powyższe wyniki rachunkowości i działalności Zarządu Głównego Związku Akuszerek Rzeczypospolitej Polskiej za okres sprawozdawczy od 1.I do 30.X 1927 r. Główna Komisja Rewizyjna zgłasza wniosek na ogólny Zjazd o zatwierdzenie przedłożonego przez Zarząd Główny sprawozdania oraz udzielenie temuż Zarządowi absolutorjum wraz z podziękowaniem za wydatną skuteczną i zgodną z programem działalność.

Warszawa 2.XI—1927 r,

M. Kozielska
C. Krystowa
E. Tryburska.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA 1928 ROK.

Ze składek	7000,—	Utrzymanie Kancelarji	1200.—
Prenumerata i ogłoszenia	1500.—	Pomoc kancelaryjna	1200.—
Druki płatne	500.—	Materjały piśmien. i porto	600.—
Danina oddziałów	2000.—	Wydatki na delegacje	600.—
		Przegląd Akuszeryjny	6000.—
		Nieprzewidziane	400.—
		Zysk	1000.—
razem:	11000.—	razem:	11000.—

Sprawozdania te bez dyskusji zostały przyjęte do wiadomości. Zjazd udzielił absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wyraził podziękowanie za ciężką i owocną pracę.

Akceptując sprawozdanie, Zjazd zatwierdził wnioski w sprawozdaniu zawarte i z niego wynikające, a mianowicie:

1) Usunięcie braków w statucie.

2) Przeprowadzenie spisu akuszerek w Państwie z uwidocznieniem okregów nieposiadających zupełnie pomocy akuszeryjnej.

3) Przedsięwzięcie kroków, celem podniesienia działu lekarskiego w „Przeglądzie Akuszeryjnym“, i

4) Sciągnięcie od członków niedoboru wynoszącego sumę 4233 zł.

Następnie odczytała sprawozdanie delegatka oddziału Częstochowskiego.

Związek Akuszerek jako samodzielny powstał w 23.II 1923 r. Obecnie Związek liczy 60 członkiń na 1.XI 27 r. Zarząd Związku składa się z 7-miu członkiń, a mianowicie: prezeski Franciszki Kanus-Kusal, vice-prezeski Jadwigi Sobołtyńskiej, sekretarki Marji Bieregowej, skarbniczki Apolonji Harncarz Komisję rewizyjną stanowią: Walerja Nowicka, Stanisława Urbańska i Marja Glater. Zebrania ogólne odbywają się raz w miesiącu, w każdy pierwszy czwartek miesiąca, zaś zebrania Zarządu dwa razy w miesiącu: każdego pierwszego i piętnastego. Składki członkowskie wynoszą: wpisowe 10 zł. i 3 zł. miesięcznej składki wraz z opłatą prenumeraty „Przeglądu Akuszeryjnego“. Na 1.XI.27 r. Związek posiadał gotówki 1591 zł. 94 gr. w banku dla Handlu i Przemysłu Oddział w Częstochowie, który obecnie znajduje się pod kontrolą sądową i w akcjach parowozowych przeszło 1000 zł.

Obecnie Kasa Chorych w Częstochowie płaci akuszerkom za przyjęcie porodu, bez różnicy czy normalny, czy długo trwający lub operacyjny z dziewięcio-dniową opieką, czyli 3 dni dwa razy dziennie i 6 dni raz dziennie 26 zł. 40 gr. Za pomoc przy poronieniu, lub przy skrobance 13 zł. 20 gr. Wizyty dzienne i nocne jednakowo, pierwsza i pojedyńcza 1 zł. 48 gr. a następnie po 1 zł. 32 gr.

Za odwiezienie go szpitala rodzącej lub roniącej 15 procent, a z opieką od 6 godz. i wyżej 30 procent od sumy za poród.

Na stałych posadach w ambulatorjach Kasy Chorych pensje akuszerek miesięcznie po 100 punktów godzina, czyli 43 grosze. W szpitalu miejskim w przytułku położniczym akuszerka ma całodzienne utrzymanie, mieszkanie, opał i 200 zł. i miesiąc urlopu wypoczynkowego.

Wszystkie walki i umowy pomyślnie zawarte zostały z Powiatową Kasą Chorych przy pomocy Rady Związków Zawodowych, które znajdują się pod moralną opieką P. P. S. do której to Związek Akuszerek należy.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Pozostałe Oddziały sprawozdań nie przedstawiły.

W dyskusji pierwsza zabrała głos Pani dr. Ada Markowa, kierowniczka szkoły położniczej w Krakowie, i poruszyła sprawy dotyczące Zarządu Głównego, radząc by akuszerki które nie mają pracy w dużych miastach wyjeżdżały na kresy. Następnie uważała za nader wskazane, aby szkoły były powiadamiane o wakansach a to w celu obsadzenia ich swemi absolwentkami. Popierając wydawnictwo „Przeglądu Akuszeryjnego“ p. dr. Markowa zastrzegła by artykuły lekarskie były przez lekarzy pisane.

Akuszerki powinny pracować wspólnie z lekarzami, którzy ciągle troszczą się o nich.

Przewodnicząca Zjazdu p. Dr. Budzińska-Tylicka nie w zupełności podzieliła wywody przedmówczyni, wypowiadając się, że akuszerki same muszą prowadzić swoje pismo, a tylko dział naukowy trzeba powierzyć pp. lekarzom. Powyższa opinja była przyjęta z entuzjazmem przez uczestniczki Zjazdu.

W dalszej dyskusji P. Janusowa z Częstochowy wyraża zdziwienie i oburzenie że członkinie Związku nie spełniają dobrowolnie przyjętych obowiązków i zalegają w opłatach składek członkowskich, co wynosi w sumie tysiące złotych i utrudnia pracę i rozwój Związku.

Pani Wodziczko z Kalisza zgłasza w imieniu Związku potrzebę pogłębienia wiedzy, poprawy bytu i podjęcia intensywnej walki z „babkami“. Następnie odczytała referat opracowany przez Związek Akuszerek w Kaliszu.

Pani Bronowiczowa ze Skierniewic skarży się na pp. lekarzy, że patrzą obojętnym okiem na praktykę babek. Podkreśla, że do tej pory tylko babki mają pracę, a akuszerka jest bezrobotna.

Zaznacza, że Kasa Chorych płaci tylko 17 złotych za poród. Prosi pp. lekarzy o pomoc wydatniejszą, gdyż do tej pory nikt nami się nie opiekował.

P. Kirchnerowa z Warszawy i p. Janukanis z Wilna łączą się z wywodami przedmówczyni podkreślając, iż dotychczasowe zarobki wykluczają możność dokształcenia się, którego potrzebę silnie kol. odczuwają.

P. Dr. Markowa oznajmiła, iż u niej w klinice również akuszerki są mało płatne. *Akuszerka jak i w Warszawie gorzej stoi materjalnie niż posługaczka szpitalna.* Radziła opracować odpowiedni wniosek celem podniesienia pensji akuszerkom pracującym w szpitalach.

P. Krystowa z Warszawy zapytała Zjazd: czy wobec takich płac, można uczciwie pracować?

P. Czukanowa z Siedlec stwierdziła, że głównemi naszemi bolączkami są: walki z babkami i złe traktowanie nas przez pp. lekarzy, żądała skasowania różnego poziomu wyszkolenia akuszerek, i zakończyła swe przemówienie że: W odrodzonej Polsce powinny świecić „Kultura i sprawiedliwość“.

P. Mioduszewska z Łomży domaga się matury od kandydatek na akuszerki; i stawia wniosek zorganizowania opieki nad choremi, chwilowo niezdolnemi do pracy akuszerkami i proponuje utworzenie Sanatorjum. Na zapoczątkowanie funduszu składa 10 złotych i obiecuje dalszą agitację.

P. Szymańska z osady Stanisławów pod Mińskiem Mazowieckim zaznacza zupełny brak pracy w swoim fachu i tem samem brak środków egzystencji dla siebie i rodziny.

P. Wołosecka ze Lwowa zwraca się do Związku z prośbą o przyspieszenie akcji wyrógowania babek tym bardziej, że tam gdzie są babki, rodzące bardzo niechętnie zwracają się o pomoc do Akuszerek.

P. Jungowa z Łodzi oznajmiła, że w Kasie Chorych płacą mało i żąda aby miasta duże były zrównane z Warszawą.

P. Pytel z Województwa Tarnopolskiego skarży się na bardzo małą płacę akuszerek zatrudnionych w wojewódzkich wydziałach zdrowia, które otrzymują tylko 50 zł. na kwartał i prosi o interwencję w tej sprawie.

P. Jagiełło z woj. Stanisławowskiego domaga się spiesznego wydania państwowej ustawy akuszeryjnej całą nadzieję pokłada w tem dla poprawy.

Żądanie p. Jagiełło gorąco popiera p. Celińska z Kielc i dodaje, że nie może zrozumieć dlaczego dotychczas jeszcze my nie posiadamy ustawy. W końcu oznajmia, że Kasa Chorych płaci 40 złotych za poród i po 2 złote za opatrunki.

P. Klugowa delegowana z Poznania na Zjazd w charakterze informatorki, wyraża życzenia zarówno Związku Poznańskiego jak i patrona jego p. dr. Kowalskiego, ażeby wydawać jedną wspólną gazetę. Poznański Związek przed trzema laty proponował połączenie, a zatem — niesłusznie jest pomawiany o separatyzm dzielnicowy. Następnie p. Klugowa przedstawiła zarobki, które są głodowe. Obiecywały przyłączenie Poznania do centrali warszawskiej dopiero wtedy, gdy ona bardziej się wzmoże i będzie stała na zupełnie pewnych silnych nogach.

Przewodnicząca Zarządu Głównego p. A. Majkowska replikując na przemówienie p. Klugowej zaznaczyła, że Związek Poznański stroni od centrali warszawskiej. Centrala zawiadamiając o Zjeździe prosiła o wysłanie delegatki, a Kancelarja przez pomyłkę napisała zaproszenie na druku dla oddziałów, jednak Poznań niezwłocznie zawiadomił nas, że oddziałem naszym nie jest i żadnej delegatki nie wyśle. Dopiero po niektórym czasie otrzymaliśmy wiadomość, że Poznań wyśle na Zjazd *informatorkę*. Obecnie mamy ją w osobie p. Klugowej. Idea utworzenia Centrali dawno powstała w poszczególnych Związków akuszerek, obecnie dojrzała i weszła w życie. Centrala powstała w Warszawie, w sercu Państwa, inaczej być nie mogło i nie powinno. My wszystkie akuszerki całego Państwa niezależnie od dzielnicy w której pracujemy, *tworzymy jedną rodzinę i jesteśmy córkami jednej Ojczyzny!* Musimy jako siostry podać wzajemnie sobie ręce. Pani Majkowska kończy swą replikę słowami: „Mam nadzieję, że Poznań przyłączy się do nas i to w jak najkrótszym czasie! (Burza oklasków).

Przewodnicząca Zjazdu p. dr. Budzińska - Tylicka z radością witała pojednanie byłych dzielnic i jest przekonaną, że wyda ono owoce wzmożonej pracy, ku podniesieniu moralnemu i materjalnemu zarówno członkiń jak i wszystkich położnych. — Kończąc swe przemówienie Dr. Budzińska-Tylicka stwierdza, że z wysłuchanej dyskusji przekonała się, jak ciężki i pełen goryczy jest zawód akuszerki i jest pełną podziwu dla zbożnej ich pracy. Ma niepłonną nadzieję, że odpowiednio zredagowane memorjały do władz osiągną swój cel i zostaną wkrótce usunięte niedomagania wszystkie i krzywdy ich pożytecznego zawodu.

Dziękując gościom honorowym za zainteresowanie się sprawami po-

łożnych ! zaszczycenie Zjazdu swą obecnością przedpołudniowe posiedzenie zostało zamknięte o g. 14-ej.

Na posiedzeniu popołudniowem łaskawie wygłosili referaty:

O godzinie 4 — docent Uniwersytetu Pani dr. Marta Erlichówna o śmiertelności noworodków.

O godzinie 5 — Pan dr. Wernic „Rozrodczość a Eugenika".

O godzinie 6-ej m. 30 uczestniczki zjazdu zwiedziły wystawę przeciwalkocholową i wysłuchały referatu „o pijaństwie", z przezroczami w tym samym gmachu.

Na tem zamknięto pierwszy dzień Zjazdu.

II. DZIEŃ ZJAZDU.

Dnia 21/XI-1927 r. o godzinie 9-ej rano w Sali Państwowej Szkoły Hygjeny, przewodnicząca Zjazdu p. Dr. Budzińska-Tylicka otworzyła obrady i ogłosiła następujący porządek dzienny:

1) Dalszy ciąg dyskusji w związku ze sprawozdaniami.

2) Referat akusz. p. Majkowskiej „Przegląd praw i obowiązków po łożnych w teorji i praktyce."

3) Wnioski Zarządu Głównego.

4) Dyskusje.

Kontynuując wczorajszą dyskusję wypowiedziały się:

1) P. Janukanis z Wilna dziękując za zorganizowanie kursów przeszkolenia oraz prosząc dr. Zakrzewskiego by brał udział w redagowaniu „Przegl. Akusz".

2) *p. Holckener* z Warszawy wskazywała jak Związek jest przez Kasę Chorych lekceważony, że nie odpowiada na memorjały pomimo pięciokrotnych przypomnień, a w rezultacie ją samą zato K. Chorych wydaliła.

3) *P. Kubicka z Sosnowca* w swem przemówieniu zobrazowała warunki pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem i otrzymywane wynagrodzenie. Żąda również ubezpieczenia na starość: 6 klas cenzusu naukowego, 2-letni kurs w szkole położnych, przeszkolenia akuszerek. W celu wzmocnienia siły Związku, żądała aby do Kasy Chorych i innych instytucji przyjmowano tylko akuszerki należące do Związku. Uważa, że te panie położne co ukończyły tylko 3 miesięczną szkołę d-ra Stawińskiego w Sosnowcu, swojem nieuctwem czynią wielką krzywdę tak rodzącym jak i pracownicżkom Zagłębia.

Niewiadomo na jakiej zasadzie dr. Stawiński toczy walkę z akuszerkami Warszawskiemi; Ostatnio zawiadomił nas, abyśmy 12 dyżurów odbyły w jego szkolę. Po wyczerpaniu listy mówczyń Przew. Zjazdu p. dr. B. T. zaproponowała opracować odpowiedni materjał, skierować go do odpowiednich władz i dyskusję zamknęła.

Następnie udzieliła głosu p. Majkowskiej, która odczytała referat swój „Przegląd praw i obowiązków położnych w teorji i praktyce.

A. CO DO POPRAWY BYTU.

Zważywszy, że wynagrodzenie za poród wraz z opieką w połogu w ciągu dni 9-ciu w instytucjach państwowych i samorządowych jest zbyt niskie i różnorodne, pierwszy Wszechpolski Zjazd Akuszerek w dniu

21/XI—1927 r. uchwala: zwrócić się do czynników miarodajnych, ażeby ujednostajnić i podnieść skalę wynagrodzenia za poród, z opieką w połogu w ciągu dni 9-ciu do sumy 70 złotych w m. st. Warszawie i innych dużych miastach, a w pozostałych miastach podwyższyć opłatę o 100%.

Po przeczytaniu tego wniosku rozległ się protest: „mało, mało, mało". Referentka przyznała, że mało i zaznaczyła, że zgadza się na 70 złotych za poród, jedynie ze względu na to, że dla instytucji 100% podwyżka nie jest obojętną do wykonania.

Pan dr. Jasielewicz wprowadził poprawkę do wniosku: „O ile poród trwa nie dłużej niż dobę". Czyli że jeżeli trwa dłużej — płaca powinna być wyższa.

Wniosek z poprawką był poddany głosowaniu i był przyjęty jednogłośnie.

WNIOSEK II.

Zważywszy na to, że największą bolączką położnych na terenie całego państwa jest walka z Kasami Chorych, pierwszy Wszechpolski Zjazd Akuszerek uchwala: wyodrębnić te instytucje z wyszczególnieniem swoich żądań, a mianowicie: 1) w m. st. Warszawie i dużych miastach Polski podnieść opłatę za poród do 70 zł., w innych miastach podnieść o 100%, 2) ustalić minimum porodów dla kasowych akuszerek, 3) Mieć głos doradczy przy omawianiu spraw tyczących akuszerek.

Wniosek, ten przyjęto jednogłośnie.

WNIOSEK III.

Pierwszy Wszechpolski Zjazd uchwala: zwrócić się do wszystkich czynników miarodajnych o wstawienie do budżetu na rok 1928 sum potrzebnych na wynagrodzenie akuszerek gminnych, sejmikowych i powiatowych i zapewnić im świadczenia w naturze, jak to: mieszkanie, światło opał i korzystanie z podwód do czynności służbowych.

Wniosek jednogłośnie przyjęto.

WNIOSEK IV.

Zważywszy, że wynagrodzenia akuszerek pracujących w ambulansach szpitalach, jest nietylko niskie, lecz niższe od wynagrodzenia posługaczek szpitalnych, Pierwszy Wszechpolski Zjazd Akuszerek uchwala zwrócić się do miarodajnych czynników, celem uregulowania tej sprawy.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

B) WNIOSKI TYCZĄCE PODNIESIENIA POZIOMU UMYSŁOWEGO I WIEDZY FACHOWEJ.

WNIOSEK I.

Zważywszy, że obecne wykształcenie akuszerek jest daleko niższe u nas, niż w innych państwach zachodnich, i że w Polsce niepodległej jest znacznie podniesiony poziom wykształcenia zawodowego pomocniczej służby sanitarnej, np. pielęgniarek, których odpowiedzialność jest wszakże mniejsza i praca niesamodzielna, Pierwszy Wszechpolski Zjazd Akuszerek uznaje:

1) Za konieczne zreformowanie programu szkół położnych przez przedłużenie kursu do 2-ch lat,

2) za konieczne podniesienie cenzusu naukowego kandydatek minimum do 7-miu oddziałów szkoły powszechnej,

3) że państwowe kursa przeszkolenia są celowe i pożyteczne i powinny one obowiązywać te położne, które mają niski cenzus naukowy i ukończyły mniej jak roczny kurs położniczy,

4) za celowe i praktyczne, by kursa przeszkolenia były nadal prowadzone nietylko w samej Warszawie, ale i w innych miastach posiadających Uniwersytety.

Na żądanie delegatek, każdy punkt wniosku był głosowany oddzielnie Każdy punkt był przyjęty jednogłośnie.

WNIOSEK II.

Pierwszy Wszechpolski Zjazd Akuszerek upoważnia Zarząd Główny Związku Akuszerek Rzeczypospolitej Polskiej do wystąpienia do władz miarodajnych:

1) Aby wobec zupełnie wystarczającej ilości szkół położnych nie dawały koncesji na otwieranie szkół prywatnych.

2) Aby czynniki miarodajne zajęły się szkołą dr. Stawińskiego w Sosnowcu.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

WNIOSEK III.

W sprawie wydawnictwa „Przeglądu Akuszeryjnego“ I Wszechpolski Zjazk Akuszerek wypowiada się za podniesieniem poziomu działu naukowego przez doproszenie do redakcji przedstawicieli świata lekarskiego z tem jednak zastrzeżeniem, by dział dotyczący wewnętrznego i zewnętrznego rozwoju Związku i wszystkich interesów dotyczących życia akuszerek był samodzielnie przez nie prowadzony.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

C) WNIOSKI DOTYCZĄCE ZWALCZANIA BABEK.

WNIOSEK I.

Pierwszy Wszechpolski Zjazd Akuszerek zwraca sią do generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia z prośbą o przyspieszenie wydania USTAWY AKUSZERYJNEJ, która najlepiej przyczyni się do zwalczania babek które bezkarnie szerzą do dziś wiele chorób i nieszczęść wśród położnic i niemowląt i obniżają społecznie i materjalnie stanowisko i pracę fachowych akuszerek.

Wniosek jednogłośnie przyjęto.

WNIOSEK II.

Zjazd wzywa wszystkie Panie położne do obowiązkowego zawiadamiania Zarządu Głównego o wszystkich wiadomych wypadkach pomocy udzielanej przez babki ze specjalnem wskazaniem wynikłych powikłań chorób i śmierci rodzących i noworodków, celem wszczęcia przeciw nim akcji sądowo-karnej.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

WNIOSEK III.

Wpłynął do Prezydjum od pana dr. Zakrzewskiego wniosek następującej treści: Pierwszy Wszechpolski Zjazd położnych uchwala: zwrócić się do Jego E. Kardynała Kakowskiego oraz najwyższych władz duchownych innych wyznań i do urzędów stanu cywilnego z prośbą o zlecenie ks. Proboszczom i innym duchownym oraz urzędnikom stanu cywilnego, by przy sporządzaniu aktów urodzenia w miejscowości gdzie znajduje się dyplomowana położnia wymagali zaświadczenia tejże położnej.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Pan dr. Zakrzewski wyjaśnia, iż Rząd niema podstawy prawnej do zmuszania samorządów do podniesienia opłat za pracę akuszerek, tembardziej, że niema ustawy, któraby to nakazywała.

Pan dr. Kowarski oznajmił Zjazd, że praca nad ustawą w Gen. Dyr. Zdrowia jest w toku i że należy się spodziewać, że w ciągu kilku miesięcy zostanie ukończona.

Przewodnicząca Zjazdu p. dr. Budzińska-Tylicka obiecuje jako członkini Zarządu wielkiego, organizacji „Związku miast”, poprzeć żądania Zjazdu akuszerek w stosunku do władz samorządowych.

Następnie przewodnicząca Zjazdu udzieliła głosu pp. położnym z prowincji, które się zapisały do dyskusji.

Pani Szejmanowa z Łodzi skarży się na okropne warunki pracy na terenie swej praktyki, na niedocenianie pracy akuszerek przez pp. lekarzy, a niekiedy nawet na zupełnie ich ignorowanie.

Pani Mioduszewska z Łomży uważa, że wobec małej ilości akuszerek na prowincji, powinny wszystkie obsługiwać Kas Chorych. Zapytuje również, jakie ma zająć stanowisko oddział Łomżyński wobec istniejącego tam „Zrzeszenia Akuszerek Kas Chorych”.

Pani Leks — z Sosnowca proponuje, aby wyjednać postanowienie że tylko członkinie Związku mają prawo praktyki w Kasach Chorych.

Pani Drzymałowa z Łodzi żąda w imieniu swego oddziału ubezpieczenia na starość, podniesienia cennika, zupełnego skasowania babek i zawieszenia na jakiś czas pracy szkół położnych.

Pani Wodziczko z Kalisza popierając żądania przedmówczyni chciałaby pewnych ulg dla akuszerek wstępujących na kursa pielęgniarskie oraz o zapewnienie absolwentkom szkół położnych posad, względnie możliwej egzystencji.

Pani Szyszkowa z Wólki (około Rawy Ruskiej) prosi o zaopiekowanie się tamtejszemi akuszerkami, które obsługując bardzo rozległe tereny pobierają za poród tylko 4 złote (!),

Przewodnicząca Zarządu Głównego p. A. Majkowska, zawiadamia, że są już rozpoczęte kroki, celem określenia przez czynniki miarodajne urzędowego minimum płacy. Również wysłany został memorjał w sprawie wstawienia do budżetów samorządów na 1928 rok sum potrzebnych na opłacanie etatowych akuszerek gminnych i zapewnienia im świadczeń. Odpowiednio umotywowane wnioski są przez Zarząd Gł. opracowane.

Pani Wodziczko z Kalisza prosi nowo obrany Zarząd o wprowadzenie w życie, aby babki, jak również i rodzice dziecka przyjmowanego przez babkę, byli karani grzywną.

Pani Majkowska, przewodnicząca Zarządu Głównego oznajmiła Zjazd, jak się ta sprawa przedstawia w Poznańskiem i odczytała odpis

okólnika Pana Wojewody Poznańskiego do orędownika powiatowego w Poznaniu. otrzymany z województwa Warszawskiego, który brzmi: „Do Orędow. Pow. w Poznaniu. Zwracam uwagę mieszkańców powiatu na szerzące się w powiecie partactwo położnicze powodujące wypadki śmierci matek i noworodków. Dla ścigania partactwa w interesie dobra ogólnego mieszkańców używane są obecnie poświadczenia, które akuszerka zaopatrująca poród winna wystawić i wręczyć rodzinie położnicy. Celem przedłużenia w Urzędzie Stanu Cywilnego przy zgłaszaniu urodzin i udowodnienia w ten sposób, że poród odbył się ze współudziałem aprobowanej położnej.

Na mocy paragrafu 12 i 13 rozp. policyjnego z dnia 28-II-1924 r. (dz. urz. str. 139) ostrzegam wszystkich przed uprawianiem partactwa położniczego, czy to zawodowem, czy też niezawodowem.

Udzielenie pomocy przy porodzie nagłym jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli na czas nie można mieć akuszerki lub lekarza. Osoba udzielająca pomocy w wypadku nagłym, chociażby nim był mąż lub inny członek rodziny, winna jednak postarać się o natychmiastowe zawezwanie akuszerki lub lekarza, a po ich przybyciu wstrzymać się od dalszych czynności.

Wszystkie przekroczenia wymienionych wyżej przepisów policyjnych będę ścigał z całą bezwzględnością.

Starosta (-) Kłos.

W piśmie do Pana Wojewody Warszawskiego, pan Wojewoda Poznański m. in. pisze: „Dla wyjaśnienia dodaję, że doniesienie po za rejestrowaniu partaczki skierowuje się do Starostwa, celem ukarania winnych po myśli rozp. polic. z dnia 28-II-14 r. Zał. 8, zaś zaświadczania położnych, nadsyłane przez urzędy stanu cywilnego, z początkiem każdego roku są porównane z rejestrem partactwa i dziennikami położnych. Umożliwia to kontrolę położnych (czy wszystkie porody zapisuje) oraz urzędników stanu cywilnego (czy wszystkie wypadki partactwa sprawdzają i zgłaszają).

Walka z partactwem w ten sposób prowadzona dała wynik taki, że w roku 1926 było porodów niezaopatrzonych przez położne zaledwie 2,9%".

Tak jest w Poznańskiem, jak będzie u nas — nie wiem. Mamy nadzieję że nasza ustawa akuszeryjna powinna kres położyć istnieniu babek.

Pani Czukanowa z Siedlec odczytała wnioski, opracowane przez Oddział Siedlecki na posiedzeniu w dniu 30-X-1927 roku i prosi o uwzględnienie ich przy opracowaniu memorjałów.

1) Dążymy, aby akuszerki należały w Siedlcach do Kasy Chorych wszystkie oraz w Łukowie w Kasie Chorych, aby otrzymywały środki opatrunkowe.

2) Aby w szpitalach akuszerki miały zmianę i podwyższoną pensję, aby felczerzy opatrunków ginekologicznych w szpitalach nie robili, aby czynności te wykonywała akuszerka.

3) Aby w Urzędzie Zdrowia przy kontroli obyczajowej była akuszerka.

4) Aby na wsiach były gminne akuszerki ze stałą pensją.

Żądamy, aby pp. lekarze wezwani do rodzącej gdy zastaną babkę, usunęli takową, a zażądali akuszerki, gdyż niektórzy z lekarzy nietylko tolerują, a nawet protegują babki (!).

6) Co do etyki akuszerek, to i o ile poprawią się warunki materjalne, to i etyka będzie podniesiona. Obecnie akuszerka jest tak nisko traktowana, zmuszona stale stykać się w praktyce z konkurencją babek, zniechęca się do swego zawodu, rozgorycza się nie mogąc zarobić dostatecznie na życie i przez to następuje upadek etyki akuszeryjnej.

7) Każda akuszerka powinna przejść oprócz akuszerji kurs pielęgniarstwa.

8) Aby akuszerka ze względu na dobro społeczeństwa mogła być w zupełności oddana swoim obowiązkom, powinna mieć zapewniony byt w razie choroby i na starość a to przez tworzenie kas emerytalnych, pogrzebowych i innych.

9) Aby kurs akuszeryjny trwał nie mniej jak 2-ch lat, gdyż kurs jednoroczny jest stanowczo za mały, i aby do szkół akuszeryjnych przyjmowano kandydatki z wykształceniem nie mniej 4-ch klas gimnazjalnych.

10) W walce z babkami żądamy, aby odnośne władze głębiej wnikały w naszą pracę przez nakładanie kar pieniężnych za nielegalne zajmowanie się praktyką, jak również, aby karana była osoba, która wzywa babkę.

WNIOSKI ODDZIAŁU CZĘSTOCHOWSKIEGO

1) Nowowybrany Zarząd Główny opracuje z centralą ubezpieczeniową Kas Chorych znajdującą się we Lwowie, warunki płacy dla poszczególnych Oddziałów, znajdujących się w rejonach Kas Chorych, aby oddziały nie potrzebowały walczyć o takowe każdy z osobna.

2) Wobec otwarcia obecnie 2-letnich kursów dla pielęgniarek z 6-io klasowem wykształceniem, wymagamy obowiązkowo przynajmniej takichże warunków w szkołach położniczych dla nowo wstępujących na kursa akuszerek.

3) Zjazd Związku Akuszerek odbyty w dniach: 20, 21 22-XI-27 r. postanawia zgłosić swój akces do centralnej komisji związków zawodowych, a w razie przyjęcia, wszystkie oddziały winny należeć do poszczególnych rad zawodowych. Prosimy Centralę o interwencję M. Z. i O..S. o wydanie rozporządzenia do właściwych władz i zakazanie udzielania pomocy akuszeryjnej przez babki w miastach i wsiach pod karą sądową: również o ustanowienie w gminach posad dla akuszerek z pensją płatną na koszt tychże, co najprędzej wpłynie na ludność wiejską, aby się zwracała o pomoc do akuszerek, a nie do babek.

4) Przeprowadzenie interwencji w M. S. aby w izbach skarbowych do komisji szacunkowej były wzywane akuszerki z Zarządu Związku dla sprawiedliwego oszacowania zarobków do opłaty podatków dochodowych.

5) Opracowanie cennika przez Centralę dla państwowych instytucyj jak też dla ogólnej ludności.

6) Ustalić jednakowe opłaty członkowskie we wszystkich oddziałach.

7) Związek Zawodowych akuszerek w Częstochowie wypowiada się za należeniem do centralnej komisji związków zawodowych w Warszawie.

8) Żądamy, aby akuszerki pracujące w ambulatorjach były tytuło-

wane położnemi a nie sanitarjuszkami, jak to ma miejsce w Częstochowie i innych oddziałach. Oraz aby były zrównane w płacy z felczerami i otrzymywały dodatki mieszkaniowe i rodzinne.

WNIOSKI ODDZIAŁU SKIERNIEWICKIEGO.

1) Żądamy bezwzględnego zniesienia t. zw. babek, t. j. kobiet odbierających porody, a nieposiadających żadnego przeszkolenia, drogą stosowania surowych kar za podobne wypadki.

2) Ujednostajnienia jednolitej taryfy płacy, obowiązującej na całym obszarze Rzeczypospolitej z uwzględnieniem akuszerek pracujących w Kasie Chorych i magistracie, i pociągnięcia ich do jednakowej taryfy.

3) Ubezpieczenia akuszerek na starość w/g norm ogólnych dla pracowników umysłowych państwowych.

4) Nieprzyjmowania do szkoły położnych, kandydatek nieposiadających przynajmniej 6-cio klasowego wykształcenia, oraz aby czas nauczania trwał nie mniej jak 2 lata.

5) Przyznanie 50% zniżki kolejowej analogicznej do zniżki pracowników państwowych.

Zjazd wyraził żądanie, aby wszystkie powyższe dezyderaty przyjął pod uwagę przyszły zarząd przy redagowaniu memorjału do władz miarodajnych.

Po wysłuchaniu prowincji, przewodnicząca Zjazdu p. Dr. Budzińska Tylicka zmuszona opuścić zebranie poleciła dalsze prowadzenie posiedzenia przewodniczącej Zarządu Gł. p. Majkowskiej.

Po objęciu przewodnictwa p. A. Majkowska odczytała dalsze wnioski Zarządu Głównego i podała głosowaniu:

I) Wniosek w sprawie Związku Międz. Akuszerek.

Międzynarodowy Związek akuszerek z siedzibą w Pradze Czeskiej zawiadomił nas o swojem istnieniu i zaproponował przyłączenie się do Związku. Celem zwiększenia powagi Związku, I Wszechpolski Zjazd Akuszerek uchwala przyłączyć się do Międzynarodowego Związku Akuszerek.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

II) wniosek w sprawie statutu związku.

A) Celem usunięcia braków w zatwierdzonym statucie Związku, z art. X wykreślić 123 wiersz, w art. II wprowadzić poprawkę „2 lata".

B) Celem usunięcia wszystkich niedomagań ujawnionych w statucie polecić nowemu Zarządowi opracowania zmian i uzupełnień oraz zalegalizowanie ich.

Sprawdziwszy art. X i XI statutu, Zjazd wniosek przyjął jednogłośnie.

Do prezydjum wpłynęły wnioski, które również były oddane głosowaniu.

I wniosek: wysłać hołdującą depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i I Marszałka Polski Pana J. Piłsudskiego.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

II wniosek: złożyć wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w imieniu I Wszechpols. Zjazdu Akuszerek.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Na tem posiedzenie przedpołudniowe zakończono.

Na posiedzeniu popołudniowem łaskawie wygłosili referaty p. dr. Kasperowiczowa „O raku“ o godzinie 5-ej i p. dr. Zakrzewski „O zakażeniu połogowem“ o godzinie 6-ej.

Na tem II-gi dzień Zjazdu zamknięto o godzinie 7-ej m. 20 wiecz.

III-ci DZIEŃ ZJAZDU (22-XI-1927).

Godzina 8 rano uczestniczki Zjazdu zwiedzały zakłady przemysłowe p. dr. Klawego i podejmowane były przyjęciem przez Zarząd Zakładów Przemysłowych.

O godzinie 10-ej m. 30 przewodnicząca Zjazdu p. dr. Budzińska Tylicka ogłosiła posiedzenie za otwarte (w państwowej szkole higjeny.

PORZĄDEK DZIENNY.

1) Nagłe wnioski,
2) Wybory.

Przystąpiono do wniosków nagłych. Po dyskusji jednogłośnie były przyjęte następujące wnioski:

I) Pierwszy Wszechpolski Zjazd Akuszerek wyraża Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych gorące podziękowanie za zainteresowanie się sprawami akuszerek i wysłanie na nasz Zjazd swego przedstawiciela, i ma nadzieję, że uchwalone przez Zjazd postulaty, Pan Minister będzie popierał, a w pierwszym rzędzie przyspieszy ustawę akuszerek.

II. Wszechpolski Zjazd Akuszerek uchwala wyrazić Panu Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej gorące podziękowanie za zainteresowanie się sprawami akuszerek i wysłanie na nasz Zjazd swego przedstawiclela, oraz za inicjatywę i zorganizowanie kursów przeszkolenia położnych, które przyczynią się do pogłębienia zawodowego położnych i ugruntowania ich społecznego stanowiska.

B) Polecono nowemu Zarządowi.

I. Wszechpolski Zjazd Akuszerek poleca nowemu Zarządowi zająć się sprawami i wprowadzić w życie: 1) ubezpieczenie akuszerek na starość i od kalectwa oraz wyjednanie emerytury jak to ma każdy pracownik państwowy i samorządowy, 2) utworzenie funduszu samopomocy. 3) Założenie sanatorjum dla akuszerek, 4) Uregulowanie podatków dochodowych położnych na podstawie zeznania i dzienników położnych, a nie na domniemanych dochodach podanych przez komisję szacunkową.

C) Co do poprawy bytu, akuszerek kasowych zjazd uchwalił:

I. Wszechpolski Zjazd Akuszerek, stojąc zasadniczo na stanowisku wolnego wyboru akuszerek dodatkowo uchwala:

1) By w miastach, gdzie akuszerek jest mało, w jaknajkrótszym czasie domagać się, aby wszystkie akuszerki automatycznie należały do Kas Chorych.

2) Aby we wszystkich Kasach Chorych wyjednać pomoc lekarską dla akuszerek kasowych akordowych.

3) Żądać usunięcia ze wszystkich kas chorych babek, które do dziś dnia są na stanowiskach.

Jednogłośnie zjazd uchwalił:

D) Pierwszy Wszechpolski Zjazd akuszerek potępia zbrodnicze rękoczyny dokonywane przez położne i wzywa je stosować się do obowiązujących przepisów państwowych.

Ostatni wniosek zgłoszony zapóźno w sprawie ograniczania czyli zapobiegania ciąży został uznany jako temat. z odpowiedniem referatem na następny Zjazd.

Następnie przystąpiono do wyboru władz drogą tajnego głosowania. W głosowaniu przyjmowało udział 48 delegatek. 2 panie wstrzymały się od wyborów. Wynik wyborów następujący:

A) DO ZARZĄDU OTRZYMAŁY GŁOSY:

pp. Marendowska	46	Przyłuska	28	Majkowska	27
Wesołowska	26	Kirchner	24	Kryst	23
Dobrowolska	22	Kotusowa	24	Gross	19
Zawistowska	15	Basiewicz	12	Raucka	13
Lachowicz	10	Waliłko	10		

Jung — 18 Łódź, Celińska 16 — Kielce, Mioduszewska 16 — Łomża Beregowa 13 — Częstochowa, Leks 10 — Sosnowiec.

B) DO KOMISJI REWIZYJNEJ:

Kozielska	30	Janus	26	
Sikorska	24	Tryburska	22	
Grabowska	14	Russak	13	
Juchniewicz	11	Czukanowa	5	(Siedlce)

C) DO SĄDU KOLEŻEŃSKIEGO:

Jabłońska	17	Woźniak	15	
Malinowska	13	Holckener	12	
Szczęsna	6	Kryst	2	
Zawistowska	2	Bronowicz	6	(Skierniewice)

Wybory przyjęto oklaskami.

O godzinie 1-ej popołudniu była ogłoszona przerwa.

O godzinie 5-ej był wygłoszony referat p. dr. Jasielewicza „O badaniu wewnętrznem rodzących przez położne".

O godzinie 6-ej było zamknięcie Zjazdu.

Mowy pożegnalne były wygłoszone przez p. dr. Jasielewicza i p. dr. Budzińską-Tylicką.

Po zamknięciu Zjazdu, prezeska związku akusz. Majkowska, podziękowała w imieniu Zarządu Związku i w imieniu Komitetu Zjazdu i obe-

cnych koleżanek p. dr. Jasielewiczowi za wielkie zainteresowanie się Zjazdem i p. dr. Budzińskiej Tylickiej za pracę przewodniczenia na Zjeździe w ciągu 3-ch dni.

Na tem Zjazd zamknięto.

P. S. Po zamknięciu Zjazdu uczestniczki złożyły wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i zwiedziły Zamek Królewski i Zakłady położnicze.

Przewodnicząca I Zjazdu Związku Akuszerek Rzeczypospolitej

Dr. med. J. Budzińska-Tyłicka.

Sekretarka M. Sikorska.

Z ŻYCIA ZWIĄZKOWEGO.

Zarząd Główny Zw. Ak. Rz. Polsk. zawiadamia Sz. koleżanki, iż w dniu 19 stycznia 1928 r. odbędzie się Walne Zebranie o godz. 17-ej w sali Zjedn. Czel. Rzemieśln., Nalewki Nr. 8 z nast. porządkiem obrad:

a) Sprawozdanie ze Zjazdu;
b) Sprawy bardzo ważne.
c) Wolne wnioski.

Dnia 18.I-1928 r. o godz. 4.30 wiecz., Krakowskie-Przedmieście Nr. 1, odbędzie się CHOINKA dla dzieci.

Dnia 25.I-1928 r. od godz. 8 wiecz. do 2 w nocy, Krak.-Przedm. Nr. 1 odbędzie się CZARNA KAWA, na którą zaprasza Komisja Rozrywkowa Z. A. Rz. P.

PROSIMY:

o wpłacanie prenumeraty na rok 1928, i o uregulowanie zaległych prenumerat.

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. II, III okładki 100 zł., 1/1 str. IV 120, 1/2—65, 1/4 str. 35 1/3 str. 20

edRaktor: odp. A. Majkowska Wydawca: Związek Akuszerek Rzeczyposp. Polskiej

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka s. z o. o. Warszawa, ul. Pańska 4. Tel. 322-00.